

Sygn. akt I.Ca 416/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Sędziowie	SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K. (1)

z udziałem G. K., J. K. (2), W. D. (1), D. K. (1)

o dział spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania D. K. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 12 września 2017r., sygn. akt I Ns 540/16

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić apelację;
- 2) ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania apelacyjnego stosownie do swojego udziału w sprawie.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I. Ca. 416/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. K. (1) domagał się dokonania działu spadku po zmarłych rodzicach: H. K. i J. K. (2), w ten sposób, aby wchodzącą w skład spadku nieruchomość zabudowaną domem jednorodzinny murowany oraz budynkiem gospodarczym, położoną w miejscowości J., przy ul. (...), oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), o łącznej powierzchni 0.0593 ha, dla której to nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr (...) przyznać na jego rzecz - ostatecznie - bez spłat na rzecz pozostałych zainteresowanych. Wnosił o rozliczenie poniesionych przez niego wydatków na spadkową w postaci zakupu opału w celu ogrzewania budynku mieszkalnego za okres 22 lat w kwocie 35.200,00 zł oraz opłat z tytułu podatków od nieruchomości za okres 22 lat w łącznej kwocie 1.782,00 zł. Ponadto żądał uwzględnienia w dziale spadku darowizn dokonanych przez spadkodawców na rzecz uczestniczek postępowania, tj. na

rzecz D. K. (2) w postaci pieniędzy przekazanych na zakup mieszkania i na rzecz W. D. (1) - pieniędzy zgromadzonych na książeccze mieszkaniowej.

Uczestnicy postępowania G. K. i J. K. (2) przychyli się do wniosku i wniosli o przekazanie przypadających im udziałów na rzecz wnioskodawcy bez spłat na ich rzecz.

Natomiast uczestniczki postępowania W. D. (1) i D. K. (1), przychylając się do proponowanego przez wnioskodawcę sposobu działu, domagały się zasądzenia od niego na ich rzecz spłat w wysokości odpowiadającej ich udziałom. Zakwestionowały ponadto zasadność rozliczenia wskazywanych przez wnioskodawcę wydatków oraz zaprzeczały, aby spadkodawcy dokonali darowizna na ich rzecz o wartości przenoszącej wartość ich udziałów.

Postanowieniem z dnia 12 września 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. Ns. 540/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach: dokonał działu spadku po H. K. zmarłej dnia 01 marca 2005 r. w S., ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości S., gm. J. oraz działu spadku po J. K. (2) zmarłym dnia 04 października 2005 r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości S., gm. J., w skład którego wchodzi nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz budynkiem gospodarczym położona w województwie (...), powiecie (...), gminie J., w miejscowości J., przy ul. (...), oznaczona numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,0593 ha, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Suwałkach prowadzi księgę wieczystą o nr (...), o wartości 179.900,00 zł w ten sposób że nieruchomość tą przyznał na rzecz wnioskodawcy J. K. (1) (pkt 1); tytułem spłaty zasądził od wnioskodawcy J. K. (1) na rzecz uczestniczki postępowania W. D. (1) kwotę 44.048,42 zł płatną w 2 ratach: pierwsza rata w kwocie 20.000,00 zł płatna w terminie do dnia 28 lutego 2018 r., druga rata w kwocie 24.048,42 zł płatna w terminie do dnia 31 grudnia 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt 2); nakazał pobrać od wnioskodawcy J. K. (1) i uczestniczki postępowania W. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Suwałkach) kwoty po 801,76 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w sprawie (pkt 3); odstąpił od obciążania uczestników postępowania D. K. (1), G. K. i J. K. (2) brakującymi kosztami sądowymi w sprawie (pkt 4); orzekł, że w pozostałym zakresie zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 5).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Krąg spadkobierców H. K. i J. K. (2) wyznacza postanowienie Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I Ns 64/16. Z jego treści wynika, że spadek po H. K. z mocy ustawy nabyli: mąż J. K. (2) w 1/4 części oraz dzieci G. K., J. K. (2), W. D. (1), D. K. (2) i J. K. (1) po 3/20 części każde z nich, zaś spadek po J. K. (2) z mocy ustawy nabyły dzieci spadkodawcy: G. K., J. K. (2), W. D. (1), D. K. (2) i J. K. (1) po 1/5 części każde z nich.

W skład spadku wchodzi nieruchomość położona w województwie (...), w gminie J., miejscowości J., oznaczona numerem ewidencyjnym (...), o łącznej powierzchni 0.0593 ha, dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Suwałkach VI Wydziale Ksiąg Wieczystych urządzona jest księga wieczysta nr (...). Nieruchomość powyższa stanowiła wspólność ustawową małżeńską H. K. i J. K. (2).

Wartość nieruchomości wynosi 179.900,00 zł, w tym wartość nakładów poczynionych od dnia 31 grudnia 1994 r. do dnia 01 marca 2005 r. - 2.860,00 zł, a nakłady poczynione po śmierci spadkodawców, tj. od dnia 04 października 2005 r. do dnia sporządzenia opinii przez biegłego wyniosły 9.570,00 zł.

Sąd Rejonowy mając na względzie art. 1039 § 1 k.c. zważył, że w toku postępowania uczestniczka postępowania D. K. (2) twierdziła, iż mieszkanie będące jej własnością położone w S. przy ulicy (...) II 16/12 zakupiła z własnych środków pieniężnych, na dowód czego przedłożyła akt notarialny umowy sprzedaży wskazanej nieruchomości z dnia 16 marca 1999 r. za kwotę 28.000,00 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego, uczestniczka postępowania D. K. (2) swoich twierdzeń w żaden jednak sposób nie udowodniła, poza przedłożeniem wskazanego aktu notarialnego. Z drugiej zaś strony uczestnicy postępowania G. K. i J. K. (2) będąc przesłuchani w charakterze stron zeznali, iż D. K. (2) pieniądze na zakup mieszkania otrzymała od nieżyjących rodziców, którzy sprzedali 10 ha ziemi, aby jej kupić to mieszkanie. Co prawda w akcie notarialnym jako kupująca wskazana została D. K. (2), jednakże Sąd Rejonowy dał

wiarę twierdzeniom wnioskodawcy oraz tych uczestników postępowania, których twierdzenia zostały wzmocnione zeznaniami świadków w osobach: K. K. (1), A. K., iż pieniądze na zakup mieszkania w S. przez D. K. (2) pochodziły od H. i J. P. (1) małż. K.. Jedynie uczestniczka postępowania W. D. (1) zasłaniała się niepamięcią co do tych okoliczności. Sąd nie dał jednak wiary jej twierdzeniom w tym zakresie, albowiem W. D. (1) słuchana informacyjnie zapewniała, iż często bywała w domu rodziców i wiedziała o sprawach finansowych tej rodziny, gdyż rodzice rozmawiali z dziećmi także na takie tematy. Potwierdziła w swoich zeznaniach, iż rodzice sprzedali 10 ha ziemi, jednak jako jedyna z przesłuchanego rodzeństwa wskazała inny powód tej decyzji aniżeli reszta rodziny. Podniosła bowiem, iż „nie było komu pracować w gospodarstwie”. Jeżeli faktycznie tak by było, to spadkodawcy sprzedaliby całe gospodarstwo bądź znaczną jego część, co jednak nie nastąpiło. Poza tym gospodarstwo zostało darowane synowi J. K. (2). Ponadto uczestniczka postępowania D. K. (1) po ukończeniu szkoły zasadniczej na kierunku fryzjerstwo, jak twierdziła W. D. (1), rozpoczęła pracę w zakładzie fryzjerskim, następnie w biurze z artykułami papierniczymi, po czym na 2 miesiące wyjechała za granicę i nie kontynuowała już zatrudnienia w poprzednim miejscu pracy. Uczestniczka postępowania W. D. (1) nie wiedziała, ile D. K. (1) zarabiała, ale twierdziła że w pewnym momencie więcej od niej, choć nie umiała sprecyzować w jakim okresie. Niestety, jak wynikało z informacji z Urzędu Skarbowego w S., organ podatkowy z uwagi na znaczny upływ czasu nie dysponuje dokumentami podatkowymi D. K. (1) za lata 1996 – 1999 r. Z uzyskanych zaś informacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, iż D. K. (1) podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w Sklepie z (...) s.c. od 15 sierpnia 1997 r. do 31 stycznia 2000 r. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, nawet gdyby uczestnika postępowania tak dobrze zarabiała w sklepie z artykułami papierniczymi (choć nie zostało to potwierdzone żadnym dokumentem) to na pewno nie porzuciłaby dobrze płatnej pracy, aby wyjechać jedynie na 2 miesiące za granicę. W ocenie Sądu Rejonowego, także wyjazd za granicę na okres 2 miesięcy do pracy jako osoba sprzątająca nie pozwoliłby D. K. (1) zgromadzić odpowiedniej kwoty na zakup mieszkania. Poza tym z zestawienia dat i udokumentowanego okresu pracy D. K. (1) wynika, iż jej wyjazd za granicę musiał mieć miejsce już po zakupie w dniu 16 marca 1999 r. mieszkania. Istotnym argumentem przemawiającym za tym, że to z pieniędzy spadkodawców zakupione zostało mieszkanie w S. jest także fakt, że uczestniczka postępowania D. K. (1) w momencie zakupu przedmiotowej nieruchomości nie miała jeszcze ukończonych nawet 21 lat, szkołę zaś ukończyła w wieku 18 lat i wówczas wyprowadziła się z domu rodzinnego. Zamieszkała wówczas u siostry W. D. (1), a następnie u brata G. K.. Przed zakupem przedmiotowego mieszkania D. K. (1) wynajmowała także stancję, co wiązało się z miesięcznymi kosztami z tego tytułu, nie była w tym czasie w żadnym związku. Poza tym brak było również jakichkolwiek dowodów na to, iż na cel zakupu mieszkania uczestniczka postępowania zaciągnęła kredyt. Zainteresowani zgodnie wykluczyli również, by w tym czasie D. K. (1) uzyskała z jakiegoś źródła czy też wygrała w grze losowej jakąś większą kwotę pieniężną. Sąd Rejonowy zważył również, że rodzice zainteresowanych w tamtym czasie, byli osobami majątymi - prowadzili gospodarstwo rolne o areale kilkudziesięciu hektarów i z pewnością posiadali dochody, które umożliwiłyby im sfinansowanie zakupu takiej nieruchomości. Wprawdzie W. D. (2) sugerowała, że nieruchomość tę uczestniczka postępowania mogła kupić za własne oszczędności, jednak Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę także fakt, że obecnie W. D. (1) jest skonfliktowana z wnioskodawcą, a pozostaje w dobrych relacjach z D. K. (1) w istocie więc przyjął, że uczestniczka postępowania nie posiadała własnych środków finansowych, aby sfinalizować tą transakcję.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, uczestniczka postępowania D. K. (1) otrzymała darowiznę w kwocie 28.000,00 zł na zakup mieszkania, która podlegała zaliczeniu do masy spadkowej. Kwota ta podlegała przy tym waloryzacji - z uwagi na znaczny upływ czasu - opartej na porównaniu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w dacie dokonywania darowizny i w dacie orzekania. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy dokonał waloryzacji darowizny otrzymanej przez uczestniczkę postępowania D. K. (1) z uwzględnieniem zmiany wysokości przeciętnego wynagrodzenia według danych Głównego Urzędu Statystycznego. I tak ustalili, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1999 r. wyniosło 1.677,00 zł. Wartość nieruchomości wyniosła wówczas 28.000,00 zł. A zatem darowizna na 1999 r. stanowiła ponad 16-krotność ówczesnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (28.000,00 zł : 1.677,00 zł = 16,70). Zaś przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale 2017 r. wyniosło 4.220,69 zł (Obwieszczenie GUS z dnia 9 sierpnia 2017 r. - ostatnie przed zamknięciem rozprawy). Pomnożenie kwoty 4.220,69 zł razy 16,70 dało sumę 70.485,52 zł i taka jest zwaloryzowana wartość otrzymanej wówczas przez uczestniczkę

postępowania D. K. (1) darowizny. Powyższe ustalenia skutkowały przyjęciem, iż darowizna otrzymana przez D. K. (1) winna podlegać zaliczeniu na schedę spadkową.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że do spadku po H. K. i J. K. (2) zostali powołani z mocy ustawy wszyscy zainteresowani w równych częściach - każdy po 1/5 spadku. Wartość majątku spadkowego przedstawia kwotę 177.040,00 zł (179.900,00 zł wartość nieruchomości – 2.860,00 zł nakład poczyniony przez wnioskodawcę od dnia 31 grudnia 1994 r. do dnia 01 marca 2005 r.). Wnioskodawca nie otrzymał darowizny od spadkodawców. Sąd Rejonowy nie rozliczył także ewentualnej darowizny w postaci pieniędzy zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej, jaką miała od rodziców otrzymać W. D. (1) na mieszkanie. Nie zostało bowiem wykazane, czy spadkodawcy rzeczywiście taką książeczkę posiadali, czy też W. D. (1). Wprawdzie przesłuchani w sprawie zainteresowani oraz świadkowie wskazywali, iż książeczkę miała W. D. (1) i jeden z braci, jednakże ani spółdzielnia mieszkaniowa ani Banku (...) S.A. tych informacji nie potwierdzili. Wprawdzie W. D. (2) będąc słuchana informacyjnie mówiła, że taką książeczkę posiadała i założyli jej ją rodzice, lecz na dalszym etapie postępowania wycofała się z tych twierdzeń. W ocenie Sądu Rejonowego, wnioskodawca nie zdołał wykazać, iż W. D. (1) faktycznie darowiznę od rodziców otrzymała, a to jego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Zatem w ocenie Sądu Rejonowego, darowiznę podlegającą zaliczeniu na schedę spadkową otrzymała jedynie D. K. (1). W konsekwencji Sąd ten uznał, że majątek spadkowy stanowi kwota 247.525,52 zł (177.040,00 zł wartość nieruchomości po odliczeniu poczynionego przez wnioskodawcę nakładu + 70.485,52 zł darowizna otrzymana przez D. K. (1)). Wartość zaś poszczególnych sched spadkowych wynosi zatem po 49.505,10 zł (247.525,52 : 5). Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, że D. K. (1) otrzymała darowiznę w wysokości 70.485,52 zł, co przewyższa wartość jej schedy spadkowej. Nie jest ona więc ona zobowiązana do zwrotu nadwyżki i nie uwzględnienia się jej przy dziele spadku, jak również otrzymanej przez nią darowizny (art. 1040 k.c.).

Wartość spadku wynosi zatem 177.040,00 zł (247.525,52 zł – 70.485,52 zł), a udziały w nim pozostałym zainteresowanym przypadają w wysokości po 1/4, czyli przypadają im schedy spadkowe po 44.260,00 zł.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy miał na względzie, że wnioskodawca oraz uczestnicy postępowania wskazywali zgodnie sposób, w jaki chcieliby tego działu dokonać, a mianowicie, aby prawo własności szczegółowo wyżej opisanej nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny murowany oraz budynkiem gospodarczym przyznać na wyłączną własność wnioskodawcy J. K. (1). Mając zatem na względzie powyższe i uznając, iż stanowisko zainteresowanych nie sprzeciwia się prawu, zasadom współżycia społecznego ani też nie narusza ich interesów, w oparciu o nie Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt 1 postanowienia.

Z powyższych przyczyn uznał, że po stronie wnioskodawcy J. K. (1) powstał obowiązek spłaty na rzecz uczestniczki postępowania W. D. (2), ponieważ uczestnicy postępowania G. K. i J. K. (2) zrezygnowali z należnych im spłat. W wyniku działu spadku wnioskodawca uzyskał majątek przekraczający przysługujący mu udział w schedzie spadkowej. Wysokość spłaty przysługującej W. D. (2) Sąd Rejonowy określił odnosząc wysokość przysługującej jej udziału w spadkowej nieruchomości do jej wartości.

Wnioskodawca wniósł o rozliczenie nakładów poniesionych przez niego na majątek spadkowy w postaci wykończenia przedmiotowego domu, kosztów opału oraz kosztów związanych z opłatą za podatek od nieruchomości. Z tytułu wydatków związanych z podatkiem od nieruchomości, Sąd Rejonowy rozliczył kwotę 1.057,90 zł - jak wynikało z pisma Urzędu Gminy J. podatek od 1994 r. opłacał wnioskodawca. Łącznie uiścił kwotę 1.057,90 zł, wprawdzie nie zachowały się udokumentowane wysokości wpłat od 1994 do 1997, Sąd przyjął, iż w tamtych latach podatek wynosił również 23,70 zł, jak w latach 1998 – 2001 r. Na etapie postępowania uczestnicy wskazywali, iż za życia rodziców to oni opłacali podatek i zdarzyło się, iż podatek opłacił także J. K. (2). Sąd Rejonowy wskazał jednak, iż osoby te nie posiadały pełnych informacji, nie były w stanie wskazać szczegółów, kiedy i w jakiej wysokości i konkretnie przez kogo był opłacany podatek od nieruchomości. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy opierając się piśmie z Urzędu Gminy w J. ustalił, iż od 1994 r. to wnioskodawca J. K. (2) opłacał podatek od nieruchomości.

Sąd Rejonowy nie rozliczył zaś kosztów związanych z zakupem opału za okres 22 lat, bowiem koszty te powstały jedynie w związku z zamieszkiwaniem wnioskodawcy i jego rodziny na spornej nieruchomości. Rozliczenie tych wydatków i przeniesienie w części na uczestników postępowania byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, biorąc pod uwagę, iż J. K. (1) mógł, bez pretensji innych członków rodziny mieszkać na tej nieruchomości i nie płacić chociażby czynszu. Fakt ogrzewania nieruchomości spadkowej bez wątplenia wpłynął także na to, iż obecnie jest ona w lepszym stanie technicznym, niż byłaby, gdyby nie była opalana. Dlatego też oczywistym jest, iż z uwagi na ogrzewanie budynku mieszkalnego wnioskodawca uzyskał nieruchomość o wyższej wartości.

Celem ustalenia ostatecznej wysokości spłaty należnej uprawnionej Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ustalił, iż wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu na datę śmierci spadkodawców, ale według aktualnych cen wynosi 179.900,00 zł. Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż biegły wskazał, iż nakłady poniesione przez wnioskodawcę J. K. (1) w okresie od 31 grudnia 1994 r. do 01 marca 2005 r. wyniosły 2.860,00 zł, zaś po dniu 04 października 2005 r. do dnia sporządzenia opinii 9.570,00 zł. Kwotę 2.860,00 zł należało odjąć od wartości nieruchomości 179.900,00 zł, co dało kwotę 177.040,00 zł stanowiącą czystą wartość spadku i ta kwota była podstawą do wyliczenia wysokości należnych spłat. A więc spłata W. D. (1) powinna wynosić 44.260,00 zł (177.040,00 zł : 4). Spłatę należało jeszcze obniżyć o wydatki związane z opłaceniem podatku od nieruchomości w kwocie 211,58 zł (1/5 z 1.057,90 zł). Reasumując powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że na rzecz uczestniczki postępowania W. D. (1) należało zasądzić spłatę w wysokości 44.048,42 zł (44.260,00 zł – 211,58 zł).

Biorąc zaś pod uwagę fakt, że bezzwłoczne uiszczenie powyższej spłaty leży, aktualnie poza możliwościami majątkowymi wnioskodawcy J. K. (1), płatność przedmiotowej spłaty Sąd Rejonowy rozłożył na raty. Sąd miał przy tym na uwadze, że wnioskodawca jest osobą uzależnioną od alkoholu, pracującą sporadycznie - dorywczo, pozostającą na utrzymaniu syna K. K. (1). Nie posiada żadnego innego majątku poza spadkowym. Taki sposób zapłaty pozwoli wnioskodawcy na zgromadzenie sumy należnej uczestniczce postępowania W. D. (1). Przyjęta formuła płatności uwzględnia też interes uprawnionej do spłaty, którą powinna należną jej kwotę otrzymać możliwie najprędzej. W przekonaniu Sądu Rejonowego wysokość rat i termin ich płatności pozwolą w sposób realny odczuć ekonomiczną wartość należnej uczestniczce postępowania spłaty.

O kosztach postępowania i brakujących kosztach sądowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. i przy uwzględnieniu treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania D. K. (1). Zaskarżyła je w części dotyczącej jej pominięcia w dziale spadku i brak zasądzenia na jej rzecz kwoty 44.048,42 zł tytułem spłaty należnego jej udziału w majątku spadkowym od wnioskodawcy J. K. (1) i przyjęcie, że roszczenie jej w tym zakresie zostało zaspokojone darowizną ze strony spadkobierców: H. K. i J. K. (2). Powyższemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. polegającego na jednostronnej ocenie dowodów zebranych w sprawie, dokonywanie ustaleń na podstawie takich ich oceny okoliczności faktycznych sprawy i zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów, jednostronnej i bezkrytycznej ocenie twierdzeń wnioskodawcy i powołanych przez niego świadków, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków dowolnych i sprzecznych z regułami logicznego myślenia, nieuprawnionej odmowie dania wiary twierdzeniom uczestniczki postępowania, że nabyła na własność mieszkanie przy ulicy (...) (...) w S. za własne środki pieniężne, uznaniu za wiarygodne twierdzeń przeciwnych relacji uczestniczki na podstawie dowodów niespełniających wymogów w art. 6 k.c., w następstwie czego doszło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania nietrafnego i niesłusznego postanowienia w sprawie.

Mając na względzie powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, iż D. K. (1) dziedziczy z mocy ustawy spadek po H. K. zmarłej w dniu 1 marca 2005 r. i zmarły w dniu 4 października 2005 r. J. K. (2), że jej udział w spadku wynosi kwotę 44.048,42 zł, a udział ten wypłacić jej powinien J. K. (1) w dwóch ratach do dnia 31 grudnia 2018 r., ewentualnie uchylenie postanowienia w zaskarżonej jego części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestniczka postępowania W. D. (1) przychyliła się do apelacji.

Wnioskodawca J. K. (1) i uczestnicy postępowania J. K. (2) i G. K. wnieśli o jej oddalenie, a wnioskodawca dodatkowo o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek nie można było odmówić racji niektórym argumentom w niej podniesionym.

Skarżąca słusznie zauważyła, iż powołany przez wnioskodawcę materiał dowodowy na okoliczność dokonania przez spadkodawców darowizny na rzecz skarżącej był niewystarczający i sprowadzał się do twierdzeń samych zainteresowanych i zeznań świadków w osobach jego syna i synowej wnioskodawcy K. K. (1) i J. K. (3) oraz żony uczestnika postępowania A. K.. Zasadnie zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., gdyż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tych dowodów był częściowo dowolna. Istotnie bowiem K. K. (1) i J. K. (3), jako osoby młode, nie mogą pamiętać okoliczności darowizn dokonywanych przez spadkodawców na rzecz zainteresowanych, a ich zeznania bazują na informacjach jedynie przekazywanych im przez pozostałych członków rodziny, w tym wnioskodawcę. Nie przedstawiono przy tym nawet – jak podniesiono w uzasadnieniu apelacji – aktu notarialnego obejmującego umowę sprzedaży nieruchomości rolnej na poczet uzyskania kwoty wystarczającej na finansowanie zakupu mieszkania na rzecz uczestniczki postępowania D. K. (1). W konsekwencji Sąd Rejonowy kwestionowany przez uczestniczki postępowania D. K. (1) i W. D. (1) fakt darowizny ustalił na podstawie domniemania opierającego się na braku wykazania dowodami przez uczestniczkę postępowania D. K. (1) własnych źródeł finansowania zakupu lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) (...) w S.. Było to sprzeczne z określony w art. 6 k.c. rozkładem ciężaru dowodu. Skoro wnioskodawca domagał się zaliczenia darowizny dokonanej na rzecz uczestniczki postępowania D. K. (1) na poczet należnego jej udziału w spadku, to wnioskodawca winien wykazać, że otrzymała ona od swoich rodziców darowiznę w postaci kwoty pieniężnej wystarczającej na zakup stanowiącego obecnie jej własność lokalu mieszkalnego.

Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności te wymagały wyjaśnienia i w tym zakresie uzupełniał postępowanie dowodowe o zeznania zainteresowanych w niniejszej sprawie, a także o dokumenty zgromadzone w aktach księgi wieczystej nr (...) w postaci umów sprzedaży. Postępowanie to, choć doprowadziło do częściowo odmiennych, niż poczynione przez Sąd I instancji, ustaleń faktycznych, to nie podważyły one dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej i w efekcie nie skutkowało postulowaną modyfikacją zaskarżonego orzeczenia.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawcy J. K. (2) i H. K. byli właścicielami nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w S. gmina J. o łącznej powierzchni ponad 41 ha. Nieruchomość tę darowali oni swojemu synowi – uczestnikowi postępowania J. K. (2) w dniu 8 grudnia 1997 r. (vide: umowa darowizny z dnia 08.12.1997 r., Rep. (...) – k. 8-10 akt księgi wieczystej nr (...)). Następnie umową z dnia 11 stycznia 1999 r., na skutek uzgodnień rodzinnych, J. K. (2) sprzedał K. O. i J. P. (2) część tej nieruchomości o powierzchni 11,1600 ha za cenę 28.000 zł (vide: umowa sprzedaży z dnia 11 stycznia 1999 r., Rep. (...) – k. 1-3 akt księgi wieczystej nr (...)). Opierając się na zeznaniach uczestników przesłuchanych w postępowaniu apelacyjnym, tj. J. K. (1), J. K. (2) i G. K. Sąd Okręgowy ustalił, że pieniądze uzyskane w ten sposób ze sprzedaży nieruchomości w kwocie 28.000 zł zostały zwrócone spadkobiercom H. K. i J. K. (2) i oni następnie przeznaczyli je na zakup mieszkania przy ulicy (...) (...) w S. nabytego na rzecz uczestniczki postępowania D. K. (1). Za tym ostatnim stwierdzeniem przemawia nie tylko zbieżność kwot, jaka została pozyskana ze sprzedaży części nieruchomości (28.000 zł) i jaka została zapłacona na zakup ww. lokalu mieszkalnego (28.000 zł), ale również zbieżność czasowa ww. transakcji, tj. 11 stycznia 1999 r. i 16 marca 1999 r. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, podkreślenia wymaga, że z zeznań uczestnika postępowania J. K. (2) (k. 497-498) wynika, że pomimo formalnego zbycia gospodarstwa rolnego na rzecz syna J. K. (2), spadkodawcy nadal byli traktowani jako gospodarze i osoby władne nim zarządzać. To spadkodawcy podjęli decyzję o sprzedaży części nieruchomości rolnej, aby sfinansować córce zakup lokalu mieszkalnego, a ich decyzję uczestnik postępowania J. K. (2) zaakceptował mówiąc, że to ich gospodarstwo i nie może się on sprzeciwiać. To spadkodawca J. K. (2) poszukiwał

kupców na nieruchomości, interesował się jej sprzedażą, uczestniczył przy zawarciu umowy sprzedaży w dniu 11 stycznia 1999 r. i to on poszukiwał lokalu mieszkalnego do kupienia na rzecz uczestniczki D. K. (1). Pomimo darowania gospodarstwa na rzecz J. K. (2), J. K. (2) był cały czas traktowany przez syna jako jego gospodarz i właściciel. Dlatego też J. K. (2) podporządkował się decyzji rodziców i zwrócił im pieniądze uzyskane ze sprzedaży, które następnie w drodze darowizny posłużyły na zapłatę ceny zakupu lokalu.

W świetle powyższych ustaleń i przy uwzględnieniu pomocniczo argumentów przywoływanych przez Sąd Rejonowy w zakresie młodego wieku uczestniczki postępowania D. K. (1) w dacie zakupu lokalu oraz jej ówczesnej sytuacji osobistej i finansowej, uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie na poczet udziału uczestniczki postępowania D. K. (1) zaliczył darowiznę uzyskaną od spadkodawców, która została przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) (...) w S. na jej własność i wartość tej darowizny po waloryzacji - której sposób w ocenie Sądu Okręgowego nie budził zastrzeżeń i nie był kwestionowany w apelacji - przewyższała wartość udziału spadkowego. Słusznie zatem Sąd Rejonowy na podstawie art. 1040 k.c. zaliczył ww. darowiznę na schedę spadkową i nie uwzględnił skarżącej przy dziale spadku, stąd nie zasądził spłaty na jej rzecz. Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, jak również stwierdza, że wysuniętym na ich podstawie wnioskom prawnym nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów.

Końcowo odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać należy, że obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000, sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zostało sporządzone w sposób prawidłowy, odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia w zaskarżonej części nie nastęrcza jakichkolwiek trudności.

Z tych wszystkich względów wywiedziona przez uczestniczkę postępowania D. K. (1) apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podlegała oddaleniu

O kosztach postępowania za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, iż każdy uczestnik ponosi koszty związane z własnym udziałem w sprawie uwzględniając, iż sytuację życiową skarżącej, w tym zwłaszcza jej chorobę.

SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Alicja Wiśniewska